

Chiny ostrzegły Japonię przez spiskowaniem z USA

7 kwietnia 2021

Chińska Republika Ludowa oficjalnie ostrzegła Japonię przed wchodzeniem w sojusz ze Stanami Zjednoczonymi, zwłaszcza jeśli byłby on wprost wymierzony w Państwo Środka. Pekin tym samym wyraził nadzieję, że Tokio nie będzie chciało wpłatać wzajemnych stosunków w rywalizację pomiędzy mocarstwami.

Szef chińskiej dyplomacji Wang Yi wystosował ostrzeżenie do swojego japońskiego odpowiednika, Toshimitsu Motegi. Ma ono związek z faktem, że wkrótce japoński prezydent Yoshihida Suga pojedzie do Waszyngtonu na spotkanie z amerykańskim prezydentem Joe Bidenem. Będzie to pierwsze spotkanie Bidena z przywódcą innego państwa.

Chiny są więc zaniepokojone zbliżającymi się rozmowami. Wang wyraził jednak nadzieję, że Japonia „jako niepodległy kraj, będzie postrzegać rozwój Chin w obiektywny i racjonalny sposób, zamiast dawać się zwodzić przez pewne kraje mające wypaczony obraz Chin”. W rozmowie z Motegą dodał, że wzajemne stosunki Pekinu i Tokio nie powinny zostać wpłątane w „konfrontację między wielkimi państwami”.

Obawy Chińczyków wydają się uzasadnione, biorąc pod uwagę słowa szefa japońskiej dyplomacji. Motega w rozmowie z Wangiem poruszył między innymi drażliwe tematy Honkongu, Morza Południowochińskiego i chińskich represji wobec muzułmańskich Ujgurów. Szczególnie zaniepokojenie miało wzbudzić w Tokio nowe prawo przyjęte przez Pekin, pozwalające na ostrzeliwanie obcych statków przez Straż Przybrzeżną.

Agencja Bloomberg zwraca zresztą uwagę na fakt, że japoński prezydent miał znaleźć się pod presją polityków swojego własnego ugrupowania. Mimo japońsko-chińskiego traktatu o przyjaźni chcą oni, aby Japonia przyłączyła się do państw

zachodnich i nałożyła sankcje na chińskich urzędników w sprawie wspomnianych Ujgurów.

Na podstawie: Smcp.com, Forsal.pl, Bloomberg.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)